

Ryszard Bugaj

Przydałaby się Polsce lewica

Przejrzysty przegląd współczesnych nurtów lewicowych był dla profesora tłem do sprecyzowania własnego stanowiska. Wyróżnił trzy nurty wiodące: komunizm, socjalizm i liberalną socjaldemokrację. Komunizm za Marksem głosił, że kapitalizm trzeba wykarzczać - wraz z rynkiem, własnością i pieniądzem; a także opowiadał się za rewolucyjną przemocą i był niechętny wobec więzi wspólnoty narodowej. Socjalizm jeszcze niedawno był na Zachodzie powiązany Międzynarodówką z Rosją Sowiecką. W postaci socjaldemokracji odniósł sukces poprzez modernizację kapitalizmu. Poszedł w kierunku systemu otwartych szans dla ogromnej większości społeczeństwa. Państwo opiekuńcze przedkładało dobrobyt i bezpieczeństwo socjalne obywateli ponad wysokość swego PKB.

Socjaliści zaczęli jednak ewoluować w kierunku liberalnej socjaldemokracji. Kryzys naftowy lat 70 tych spowodował podważanie dotychczasowej koncepcji kapitalizmu. Pojawienie się friedmanowskiej koncepcji neoliberalnej z czasem wpłynęło także na poglądy w Europie. Manifest Blaira i Schroedera praktycznie zaakceptował całą neoliberalną krytykę etatystyczno - socjalnego modelu kapitalizmu. Wykorzystując posiadaną o sobie opinię zatroskanych społecznie przywódców, zaczynają być akuszerami zmian liberalnych. Przychodzi im to łatwiej niż liberałom czy konserwatystom. Dla ocalenia legitymizacji lewicowej aktywizuje się natomiast postulaty liberalizmu obyczajowego. I tak, podczas gdy w Hiszpanii bezrobocie rośnie już do 20%, rząd Zapatero koncentruje się na walce o prawa mniejszości seksualnych.

Prof. Bugajowi bliska jest tradycja wywodząca się z PPS u, który chciał przekształcenia kapitalizmu w kierunku służenia większości społeczeństwa, opowiadał się za demokracją przedstawicielską, był przeciwny rewolucji i głosił przekonanie o ważności więzi narodowych, jako solidarnościowych, akceptujących zabezpieczenia społeczne.

Wobec mnogości nurtów lewicowych pojawia się pytanie - co wybrać?

"Chciałbym żyć w społeczeństwie ludzi równych nie tylko w prawach ale i realnie, choć nie absolutyzuję tej równości".

Dla profesora oznacza to wybór pewnej aksjologii, opartej na przekonaniu, że konsumpcja materialna nie jest jedynym celem. Pochwała europejski model zabezpieczenia społecznego jako dający stabilność i bezpieczeństwo. Uważa za nieprawdziwy pogląd, że podatek progresywny niszczy motywację, czego przykładem jest Szwecja. Za bardzo ważny czynnik rozwoju gospodarczego w długim okresie uważa system sprzyjający kumulacji kapitału społecznego i ludzkiego. Kapitał społeczny to przede wszystkim zaufanie między ludźmi w relacjach rynkowych. Jest on w Szwecji bardzo wysoki a w Polsce mamy jego poważny deficyt. Oznacza to, że ludzie kooperują przy bardzo wysokich kosztach transakcyjnych, co podraża cały proces rozwoju gospodarczego. Natomiast wysoki kapitał społeczny zapewnia bezpieczeństwo i stabilizację przyspieszającą rozwój.

W Polsce nie ma lewicy. A przydałaby się Polsce lewica. Socjaldemokraci z SLD mają poglądy tylko sezonowe, lewicowe w kampanii wyborczej, liberalne gdy dochodzą do władzy. Jest to lewica biograficzna i konformistyczna a nie ideologiczna. Jak pisał St. Ossowski "zawsze być niezłomnym konformistą". Jedynie intelektualne środowisko "Krytyki Politycznej" reprezentuje jakiś załazek lewicowości.

Denerwujący i niepokojący staje się natomiast pogląd neoliberalistów o nieomyślności i matematycznej pewności ich jedynie słusznej drogi, który obecnie dominuje. Dobrze by było, żeby Polacy mieli jednak wybór z pełnej pluralistycznej palety. Niestety, dzisiejszy podział to - kapitałiści profesjonaliści i plebejska publiczność.

Mamy w Polsce także zapotrzebowanie na socjalną pravicę, czego dowodem był sukces PIS u,

reprezentującą przywiązanie do konserwatywnych wartości ale też państwa opiekuńczego. Podział na lewicę i prawicę już nie wystarcza ponieważ społeczeństwo przekształca się i różnicuje.

W zakończeniu profesor nawrócił do myśli PPS owskiej, postulując demokrację nie tylko w duchu liberalnym, czyli tylko jako obrona praw jednostek, lecz także dającą ludziom udział w decydowaniu o wielu sprawach ich dotyczących, a także o proponowanej polityce.

W dyskusji, na zarzut anty- PRL owskiej fiksacji, profesor odpowiedział krytyką tego okresu, moralnej postawy gen. Jaruzelskiego oraz formacji politycznej, która się z tego środowiska wyłoniła. Nie ma żadnej dziedziny w której PRL odnotowałby sukcesy, nie było nic takiego, czego moglibyśmy żałować. SLD jest tratwą ratunkową." Moim zdaniem "ta czaszka już się nie uśmiechnie", ta SLD owska, postkomunistyczna, i byłoby dobrze, gdyby to środowisko poszło na śmietnik historii. To nie jest żadna lewica."

Oprac.mpk